

Szpiedzy tacy jak my

2024-11-08



Czyli: Satelity, rakiety, lasery i inne bajery.

Praca szpiega nie należy do prostych. Piszę, oczywiście, o tych, którzy wykonują swoją pracę na terenie obcego państwa. O ile są jeszcze uśpionym agentami, to mają względnie łatwo, muszą po prostu żyć i zachowywać się jak okoliczni mieszkańcy. Gorzej kiedy muszą zinfiltrować jakiś obiekt. Obiekty warte infiltracji są strzeżone, przecież nikt nie będzie infiltrował przykładowo takiego parku, w sumie to i strzec go nie trzeba. W każdym razie ryzyko jest ogromne. Ktoś jednak wpada na „genialny” pomysł jak można pomóc swoim w zadaniu na terenie obcego i wrogiego kraju.

Szykuje się akcja w ZSRR. Uwagę wojskowych mocno przykuwa mobilna wyrzutnia rakiet balistycznych, krążąca gdzieś w górach Pamiru. Chcą wysłać tam agentów. Jednak ZSRR nie jest łatwym celem nawet dla doświadczonych ludzi. Poprzednio wysłana dwójka agentów zaginęła, prawdopodobnie jest od dawna martwa. Pojawia się więc pomysł, wyślemy nie dwoje, a czworo ludzi. Dwie pary, jedną do wykonania zadania, drugą jak wabik, cel dla KGB. Ciężko jednak pogodzić się z pewną stratą dwójki doświadczonych agentów. Zawsze można jednak wysłać niedoświadczonych, takich, których nie będzie tak szkoda.

Emmet Fitz-Hume (Chevy Chase) „pracuje” w Departamencie Stanu jako rzecznik prasowy, w zasadzie to ogląda musicale. Jest bardzo wyluzowany, nawet w obliczu stojącego przed nim ważnego egzaminu do służb państwowych. Po zdaniu go będzie mógł pracować w ambasadach USA rozsianych po całym świecie – zostanie agentem. Zdawał go trzy razy, więc po co ma się uczyć? Przecież go zna. Co to jest pięćset pytań w dwie godziny? Ma jeszcze asa w rękawie, umówił się z szefową na randkę. Co może pójść źle?

Austin Millbarge (Dan Aykroyd) pracuje w Pentagonie. Jest komputerowym i technologicznym guru.

Siedzi głęboko w piwnicach. Jego zdolności lekko irytują jednego z członków personelu – jest za szybki i sprawny. Swoją pracę wykonuje od ręki, dlatego większość czasu się nudzi i może wręcz obijać. Ów członek personelu bardzo go potrzebuje, w końcu to Austin za niego pracuje. Powiadamia go w ostatniej chwili o egzaminie, tym samym do którego przystępuje Fizt. Cóż czasu jest za mało, aby się nauczyć.

Sam egzamin, zgodnie z przewidywaniami, idzie im tak fatalnie, jak tylko możliwe. Zdają go oczywiście. Kozły ofiarne już są. Można ich wysłać do ZSRR. On sami są bardzo zdziwieni otrzymanym awansem i czekającą ich misją. Oczywiście nie wiedzą o prawdziwej roli jaka im przypadła.

ZSRR nie jest łatwy do infiltracji. Paranoiczny poziom bezpieczeństwa, wszechobecni agenci bezpieczeństwa wewnętrznego. Zawsze można się spodziewać, że ktoś napisze donos, szczególnie jak się jacyś obcy kręcą. Problem był nawet dla tak doświadczonego agenta jak [Mitchell Grant](#) w filmie „[Firefox](#)”, więc dwójka takich nieudaczników jak Emmet i Austin ma szansę na przetrwanie jak masło w piecu hutniczym. Jednak rzeczywistość potrafi zaskoczyć

„**Szpiedzy tacy jak my**” musi być komedią. Nikt przy zdrowych zmysłach nie wpadł by na taki pomysł, przynajmniej mam taką nadzieję, jak i na to, że na takich stanowiskach są ludzie o zdrowych zmysłach. Wysłać agentów aby przejąć rakietę balistyczną, to jeszcze w miarę zrozumiałe, ale to co się dzieje później... Czysty wymysł filmu komediowego.

Mając jednak w pamięci, że jest to komedia, film ogląda się dobrze. Ma swoje lata, ale efekty specjalne nie mają tu grać głównej roli, a jak wiadomo te najszybciej się starzeją, szczególnie te słabo wykonane. Nie licząc ich, film nadal daje radę.

Owszem, oglądając „**Szpiedzy tacy jak my**” trzeba pamiętać, że lata 80 mocno różniły się od obecnych – Zimna Wojna, Żelazna Kurtyna, etc. Może dla kogoś nieżyjącego wtedy, będzie to jakaś abstrakcja, jednak dla tych co pamiętają to, może być i nie być do śmiechu. Amerykanie oddali realia ZSRR, tak aby im pasowały, czyli zimno, pełno śniegu, głupie i nieudolne KGB, dużo alkoholu, typowa hollywoodzka wizja.

„**Szpiedzy tacy jak my**” niezestarzali się mocno, nadal potrafią bawić, nie ma tu przemocy, aczkolwiek tak jak mówiłem, nie każdy, bez znajomości historii, pojmie dlaczego świat został tak pokazany.

Tytuł polski: **Szpiedzy tacy jak my**

Tytuł oryginalny: **Spies Like Us**

Reżyseria John Landis

Chevy Chase jako Emmett Fitz-Hume

Dan Aykroyd jako Austin Millbarger

Donna Dixon jako Karen Boyer

Artur Wyszyński